

Artykuł 10 Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka

Każdy człowiek ma na warunkach całkowitej równości prawo, aby przy rozstrzygnięciu o jego prawach i zobowiązaniach lub o zasadności wysuwanego przeciw niemu oskarżenia o popełnienie przestępstwa być słuchanym sprawiedliwie i publicznie przez niezależny i bezstronny sąd.

I. Informacje ogólne

U podstaw artykułu 10 leży prawo każdego człowieka do rzetelnego procesu sądowego.

Czym jest sprawiedliwy, rzetelny proces?

- ➔ Pod tymi pojęciami kryje się niezwykle bogaty katalog zasad, które powinny być przestrzegane przez cały aparat państwowy i urzeczywistniane w codziennej praktyce wymiaru sprawiedliwości. Każdy człowiek ma bowiem niezbywalne prawo do przedstawienia swojej sprawy przed właściwym, niezależnym, bezstronnym i niezawisłym sądem.
- ➔ Owa niezawisłość wiąże się ze sposobem powoływania sędziów oraz brakiem zewnętrznych nacisków, zaś bezstronność – brakiem osobistych uprzedzeń po stronie sędziów i występowaniem narzędzi i mechanizmów pozwalających wykluczyć wszelkie przejawy stronniczości.
- ➔ Każdy oskarżony ma także prawo do: publicznego i sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy w rozsądnym terminie, otrzymania informacji o istocie oraz przyczynach skierowanego przeciw niemu oskarżenia czy obrony samodzielnej lub za pośrednictwem obrońcy.

Podsumowując - prawo do rzetelnego procesu sądowego jest niewątpliwym gwarantem praworządności państwa i wpisuje się w katalog fundamentalnych praw każdej osoby. Sprawiedliwe procesy podnoszą również poziom zaufania do wymiaru sprawiedliwości oraz umacniają bezpieczeństwo całych społeczeństw.

II. Naruszenia art. 10 PDPCz w sprawie Vladimira Kozlova

Vladimir Kozlov jest kazachstańskim politykiem opozycyjnym i jednym z twórców partii „Alga!” – najsilniejszej siły opozycyjnej w państwie. W maju 2011 r. w Zhanaozen – mieście w Kazachstanie – wybuchł strajk naftowców, w trakcie którego robotnicy postulowali o poprawę warunków pracy i lepsze wynagrodzenie. Protestujących wsparła Alga! oraz sam Kozlov - na miejscu polityk czuwał nad pokojowym przebiegiem manifestacji, dostarczał strajkującym niezbędne środki – wodę pitną czy namioty, a także reprezentował ich interesy w Parlamencie i Komisji Europejskiej oraz OBWE.

- ➔ Protesty zakończyły się pacyfikacją manifestujących przez specjalne oddziały policji, a sam Kozlov został aresztowany. Oskarżono go o nawoływanie do obalenia ustroju konstytucyjnego, podżeganie do nienawiści społecznej oraz utworzenie i kierowanie zorganizowaną grupą przestępczą.
- ➔ Władze państwowe dziwiły negatywne reakcje społeczności międzynarodowej. Zgodnie z oficjalnym stanowiskiem przedstawiciela Prokuratury Generalnej Kazachstanu, proces Kozlova przebiegał w warunkach maksymalnej otwartości, z zachowaniem zasad wszechstronności rozpatrywania sprawy i równych praw stron. Według niego sąd zbadał wszystkie dowody przedstawione przez strony.
- ➔ 8.10.2012 r. Kozlov został uznany za winnego i skazany na 7,5 roku pozbawienia wolności i konfiskatę mienia. Oświadczenia kazachstańskich urzędników wskazują, że doszło do wielu naruszeń prawa do sprawiedliwego i rzetelnego procesu – oskarżenia zostały sfabrykowane, część zeznań świadków sfalszowana, a w przypadku potwierdzenia niewinności oskarżonego – zignorowana. Co więcej, rozprawy odbywały się w całości w języku kazachskim, którym Kozlov nie włada, a tłumaczenia z kazachskiego na rosyjski były, według ocen obserwatorów, kiepskiej jakości.
- ➔ Przedstawiciele UE, OBWE czy organizacji Freedom House i Human Rights Watch ostro skrytykowali wyrok, nawołując władze Kazachstanu do zaprzestania wykorzystywania przepisów karnych do walki z politycznymi przeciwnikami.

Spółeczność międzynarodowa uznała Kozlova za więźnia politycznego, lecz, mimo apeli skierowanych do władz Kazachstanu o przeprowadzenie rewizji wyroku, polityk odbywa odsiadkę w kolonii karnej w Pietropawłowsku na Syberii.

III. Art. 10 PDPCz a film „Dwunastu gniewnych ludzi”

Film „Dwunastu gniewnych ludzi” opowiada historię dwunastu przysięgłych, którzy tuż po zakończonej rozprawie sądowej rozpoczynają zebranie w sprawie rozstrzygnięcia o losie młodego chłopaka, który został oskarżony o morderstwo swojego ojca.

W USA udział w wymiarze sprawiedliwości w charakterze ławnika jest obowiązkiem obywatelskim, od którego nie można się uchylać. Zadaniem ławy przysięgłych jest decydowanie o winie lub braku winy oskarżonych, przy czym nie musi ona uzasadniać swojego stanowiska. W czasie przewodu sądowego jej rola jest całkowicie bierna – przysięgli nie mają prawa zadawania pytań, nie mogą wzywać świadków i przeprowadzać postępowania dowodowego. Werdykt dotyczący winy oskarżonego powinien być oparty jedynie na dowodach ujawnionych w sądzie; przysięgli nie mogą z nikim dyskutować swoich poglądów ani zapoznawać się z ocenami innych osób.

Sprawa młodego chłopaka wydawała się być przesądzona - dowody i zeznania świadków wskazywały na jego winę. Prawie wszyscy ławnicy, zmęczeni upałem i pragnący jak najszybciej opuścić budynek sądu, nie chcąc poddawać sprawy żadnym rozważaniom, są przekonani o winie oskarżonego. Gdy obrady wydają się być tylko formalnością, okazuje się, że jeden z przysięgłych ma jednak wątpliwości co do winy oskarżonego i rozpoczyna dyskusję, podczas której próbuje przekonać resztę do swojego zdania, aby nie skazać pochopnie na śmierć młodego chłopaka. Warto dodać, że przy wydawaniu werdyktu w sprawach federalnych konieczna jest jednomyślność jurorów. Uznanie oskarżonego przez ławę przysięgłych za winnego uruchamia procedurę wyznaczenia kary, z kolei brak orzeczenia o winie prowadzi do uwolnienia oskarżonego od wszelkich zarzutów.

W filmie „Dwunastu gniewnych ludzi” możemy znaleźć odwołania do takich zasad, jak domniemanie niewinności oskarżonego czy sprawiedliwy proces. Chociaż amerykański system sądenia ma wielu przeciwników, to z drugiej strony ława przysięgłych ma niewątpliwie pozytywne znaczenie dla niezawisłości sędziowskiej i pozwala na interpretację prawa i okoliczności konkretnej sprawy z punktu widzenia przeciętnego amerykańskiego obywatela.